

Cuda Jezusa

1. Często spotykamy się z powiedzeniami: „cudów nie ma”, „nie wierzę w cuda”. Czy jednak naprawdę nie spotykamy dzisiaj cudów? Dla pewnego młodego małżeństwa cudem było przyjście na świat wyczekiwanego potomstwa po sześciu latach modlitw o narodziny dziecka, leczenia bezpłodności. Bóg im odpowiedział – na świat przyszedł bliźniaki.

2. W świetle nauczania Kościoła **cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Pan Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego.** Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele, choćby przez wstawiennictwo Maryi, św. Siostry Faustyny, św. Ojca Pio czy Ojca Świętego Jana Pawła II, są cuda Jezusa Chrystusa, których aż 36 opisano w Nowym Testamencie. Ewangelista Jan podkreśla przy tym, że gdyby chciał opisać wszystkie te znaki, „cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać” (J 21, 25). Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że słowom Jezusa towarzyszyły liczne „czyny, cuda i znaki” (Dz 2, 22), które ukazywały, że Królestwo jest w Nim obecne. „Znaki wypełniane przez Jezusa świadczą o tym, że został posłany przez Ojca. Zachęcają do wiary w Niego. Tym, którzy zwracają się do Jezusa z wiarą, udziela On tego, o co proszą. Cuda umacniają więc wiarę w Tego, który pełni dzieła swego Ojca; świadczą one, że Jezus jest Synem Bożym”. Nie mają jednak zaspokajać magicznych pragnień i niezdrowej ciekawości (KKK 548).

3. Jezus wypełnił znaki mesjańskie, wyzwalał niektórych ludzi od ziemskich cierpień, takich jak: głód (przez rozmnożenie chleba), niesprawiedliwość (poprzez uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok), choroby (uzdrawiając trędowatych, niewidomych, głuchoniemych) oraz śmierć (przez wskrzeszenie córki Jaira, młodzieńca z Nain i Łazarza). „**Nie przyszedł On jednak po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli - niewoli grzechu,** która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia” (KKK 549). To dlatego cuda Jezusa są „porażką królestwa Szatana: «Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże» (Mt 12,28). Egzorcyzmy Jezusa wyzwalały ludzi spod władzy złych duchów. Uprzedzają one wielkie zwycięstwo Jezusa nad «władcą tego świata» (J 12,31)”. Królestwo Boże będzie jednak ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa (KKK 550). Dlatego Jezus nie chciał być postrzegany jedynie jako cudotwórca – nie chciał, aby ludzie szli za nim po to tylko, aby oglądać cuda.

Czy potrafię dostrzegać nadzwyczajne Boże dzieła w świecie? Czy nie idę za Jezusem jedynie dlatego, że jest On cudotwórcą? Czy nie czekam tylko na nadzwyczajne wydarzenia, które zaspokoją moją ciekawość? Czy wierzę, że największym cudem jest obecność Jezusa w Eucharystii? Jakie to ma konsekwencje w moim codziennym życiu, w przeżywaniu Mszy świętej, w osobistej adoracji? Czy potrafię odczytywać „znaki czasu”, przez które Bóg przemawia do mnie i zaprasza do wiary?

4. **Zapamiętajmy: cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego.** Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele są cuda Jezusa Chrystusa. Nasz Zbawiciel dokonywał ich, aby dać świadectwo, że pełni dzieła swojego Ojca, że jest Synem Bożym. Także cuda, których doświadczamy, są znakami Bożej miłości, objawionej w Chrystusie. Znaki te pokazują nam, że Bóg jest i zbawia, że realizuje swój plan miłości miłosiernej dla nas i całego świata.

Ks. Maciej Jastrzębski